

Organizator pracy artystycznej  
TERESA CHYBALSKA

Sekretarz literacki  
DOROTA BUCHWALD

Kierownik muzyczny  
KATARZYNA NOWAKOWSKA

Specjalista ds. reklamy  
ANDRZEJ GOLIMONT

Kierownik pracowni scenograficznej  
PAWEŁ POŚREDNIK

Kierownik Biura Obsługi Widzów  
MIROŚŁAWA MILCZAREK

Kierownik techniczny  
JANUSZ CIARKOWSKI

Światło  
KRZYSZTOF SOLCZYŃSKI

LESZEK ZGOŁA

Brygadler sceny  
PIOTR GAJEWSKI

Kierownik pracowni perukarskiej  
MONIKA KOCZANOWICZ

URSZULA TUDEK

Kierownik rekwizytorni  
JERZY KAWAŁEK

Kostiumy wykonano pod kierownictwem  
GENOWEFY SKROK

WINCENTEGO WTULICHA

Pracownia malarska  
ROBERT KACZMARSKI

Kierownik pracowni modelatorskiej  
JERZY ZALEWICZ

Kierownik pracowni szewskiej  
WŁADYSŁAW GALIŃSKI

Kierownik pracowni stolarskiej  
BOGDAN MARKIEWICZ

Kierownik pracowni tapicerskiej  
EUGENIUSZ NOWAK

Akustyk  
ANTONI GĘBKA

Cena zł 200

Redakcja programu: Dorota Buchwald  
Opracowanie graficzne: Michał Braniewski  
PIAP – 288/89, A-19, nakład 6.000 egz.

# TEATR DRAMATYCZNY



## M.ST. WARSZAWY

# ZATRUTA STUDNIA

spektakl oparty na tekstach poetyckich

*Jaska  
Kaczmarskie 30*

Duża Scena



Dyrektor  
ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ  
Wicedyrektor  
MIECZYŚLAW MARSZYCKI  
Kierownik literacki  
PIOTR SZYMANOWSKI

# ZATRUTA STUDNIA

Spektakl  
oparty na tekstach poetyckich

*Jaska Kaczmarskiego*

Premiera: listopad 1989  
DUŻA SCENA

- ≡ scenariusz i reżyseria:  
Andrzej Blumenfeld,  
Andrzej Ferenc
- ≡ scenografia:  
Paweł Pośrednik
- ≡ muzyka:  
Jacek Kaczmarski,  
Zbigniew Łapiński,  
Przemysław Gintrowski,  
Luis Llach,  
Marian Szałkowski
- ≡ opracowanie muzyczne  
i aranżacja piosenki  
Marian Szałkowski
- ≡ opieka scenograficzna:  
Krzysztof Pankiewicz
- ≡ przygotowanie wokalne i muzyczne:  
Katarzyna Nowakowska,  
Marian Szałkowski
- ≡ ruch sceniczny:  
Jerzy Winnicki

aktorom towarzyszy zespół muzyczny  
pod kierunkiem Katarzyny Nowakowskiej



Obsada:

JOLANTA OLSZEWSKA  
ZOFIA RYSIÓWNA  
OLGA SAWICKA  
JOANNA WIZMUR  
ANDRZEJ BLUMENFELD  
ANDRZEJ FERENC  
MIROŚLAW GUZOWSKI  
RYSZARD JABŁOŃSKI  
ZBIGNIEW KONOPKA  
JAN KULCZYCKI  
MIECZYŚLAW MORAŃSKI  
ANTONI OSTROUCH  
MIROŚLAW RZOŃCA

suffler:

Barbara Sosna

inspicjent:

Piotr Witkowski

EMIGRANTOM POLSKIM,  
NA RĘCE JACKA KACZMARSKIEGO

*Więc musisz wrócić, śpiewać pieśń i żyć  
byśmy w przeciwnych nie legli okopach  
Jeszcze będziemy razem wódkę pić  
bo tu jest nasza wolna Europa!*

Roman Kołakowski



Informuję, że Jacek Kaczmarek (urodzony w Warszawie 22 marca 1957 roku) od początku swojej działalności artystycznej wydawał się niepokojący w swojej jednostronności zainteresowań. Zarówno jego teksty o charakterze historyczno-politycznym jak i agresywna muzyka (widoczne wpływy rosyjskich środowisk dysydenckich) zdradzały i nadal zdradzają niechętny, nieobiektywny stosunek do polskiej rzeczywistości.

Trzeba było aż wprowadzenia stanu wyjątkowego, żeby zdebrać Kaczmarekowi maskę. Po krótkim okresie judzenia środowisk polonijnych na całym świecie przeciw Polsce i jej władzom osiadł wreszcie w Monachium, jako pracownik Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa. Tą decyzją skreślił się jednoznacznie.

Pomimo zachodzących ostatnio w kraju zmian uważam za stosowne nadal ostrzegać przed Kaczmarem. Mimo iż znam go bardzo dobrze — zawsze potrafi mnie czymś zaskoczyć.

Z poważaniem J. K.



# ZATRUTA STUDNIA

1. ŚWIADKOWIE . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
2. KORESPONDENCJA . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
3. CZERWONY AUTOBUS . . . . . muzyka: Zbigniew Łapiński
4. EPITAFIUM DLA BRUNONA JASIEŃSKIEGO  
muzyka: Jacek Kaczmarski
5. OBŁAWA I . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski  
według Włodzimierza Wysockiego
6. OBŁAWA II . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski  
według Włodzimierza Wysockiego
7. KATYŃ . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
8. OSTATNIA MAPA POLSKI . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
9. AKT ABDYKACJI (fragment KRAJOBRAZU PO UCZCIE)
10. ZESŁANIE STUDENTÓW . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
11. PŁONĄCA SYNAGOGA . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
12. ZATRUTA STUDNIA . . . . . muzyka: Przemysław Gintrowski
13. BAJKA O POLSCE . . . . . muzyka: Marian Szałkowski

## PRZERWA

14. MANEWRY . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
15. WIGILIA NA SYBERII (fragment)  
muzyka: Marian Szałkowski
16. JAŁTA . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
17. REJTAN CZYLI RAPORT AMBASADORA  
muzyka: Jacek Kaczmarski
18. ŚWIADKOWIE . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
19. POWRÓT . . . . . muzyka: Zbigniew Łapiński  
Jacek Kaczmarski  
Marian Szałkowski
20. NASZA KLASA . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
21. SOMOSIERRA . . . . . muzyka: Zbigniew Łapiński
22. MURY . . . . . muzyka: Lluís Llach
23. POWÓDŹ . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
24. PRZEJŚCIE POLAKÓW PRZEZ MORZE CZERWONE  
muzyka: Marian Szałkowski
25. ŹRÓDŁO . . . . . muzyka: Jacek Kaczmarski
26. TRZY LISTY . . . . . muzyka: Marian Szałkowski

## ŚWIADKOWIE

W  
Wejdźmy głębiej w wodę  
Dosyć tego brodzenia przy brzegu  
Ochłodziliśmy już po kolana  
Nasze nogi zdrętwiały po biegu

W  
Wejdźmy w wodę po pas i po szyję  
Płynimy naprzód nad czarną głębinę  
Tam odległość brzeg oczom zakryje  
I zaschniętą przełknijemy tam ślinę

P  
Potem każdy się z wolna zanurzy  
Niech się fale nad głową przetoczą  
W uszach brzmień będzie cisza po burzy  
Dno otwartym ukaże się oczom

T  
Tak zawisnąć nad ziemią choć na niej  
Bez rybiego popłochu pośpiechu  
I zapomnieć zapomnieć  
Że musimy zaczerpnąć oddechu

## BAJKA O POLSCE

P  
Popatrz na Polskę zatopioną we śnie  
Od gwiazd chronioną przez chmurne odmęty  
Wygasłe domy suną bezszelestnie  
Jak dnem do góry płynące okręty

T  
Trudno uwierzyć wśród czarnych pejzaży  
Że wewnątrz w ostatnim powietrza pęcherzu  
Leżą gorące ciała marynarzy  
Co jeszcze w przystań ostatnią nie wierzą

## KATYŃ

Cisnie się do światła niby warstwy skóry  
Tłok patrzących twarzy spod ruszonej darni.  
Spoglądają jedna zza drugiej — do góry —  
Ale nie ma ruin. To nie gród wymarły.

Raz odkryte — krzyczą zatechłymi usty,  
Lecą sobie przez ręce wypróchniałe w środku  
W rów, co nigdy więcej nie będzie już pusty —  
Ale nie ma krzyży. To nie groby przodków.

Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy,  
Po miskach czerepów — robaków gonitwy,  
Zgniłe zdjęcia, pieczętki, mapy miast i wsi —  
Ale nie ma bronii. To nie pole bitwy.

Może wszyscy byli na to samo chorzy?  
Te same nad karkiem okrągłe urazy,  
Przez które do ziemi dar odpłynął Boży —  
Ale nie ma znaków, że to grób zarazy.

Jeszcze rosną drzewa, które to widziały,  
Jeszcze ziemia pamięta kształt buta, smak krwi.  
Niebo zna język, w którym komendy padały,  
Zanim padły wystrzały, którymi wciąż brzmi.

Ale to świadkowie żywi — więc stronnicy.  
Zresztą by ich słuchać — trzeba wejść do zony.  
Na milczenie tych świadków może pan ich liczyć —  
Pan powietrza i ziemi, i drzew uwiecznionych.

Oto świat bez śmierci. Świat śmierci bez mordy,  
Świat mordy bez rozkazu, rozkazu bez głosu.  
Świat głosu bez ciała i ciała bez Boga,  
Świat Boga bez imienia, imienia — bez losu.

Jest tylko jedna taka świata strona,  
Gdzie coś, co nie istnieje — wciąż o pomstę woła.  
Gdzie już śmiechem nawet mogiła nie czczona —  
Dół nie ominięty — dla Orła, Sokoła . . .

## ZATRUTA STUDNIA

(Malczewski)

Mróz tak siarczysty że palce zagina  
Lecz tam gdzie studnię pod lodowce wbito  
Ciałami zmarłych przetrawiona glina  
Cieczą zdrój jasny syci jadowitą

Milczy szafarka i nad wiadrem czeka  
Aż wiatr kolejnych tułaczy przygoni  
Nie drgnie pod czapką jakucką powieka  
Gdy będą pili z jej wystygłych dłoni

Kto się tej wody chociaż raz napije  
Tego oplotą jadowite żmije  
Nie zazna serca normalnego bicia  
Ni chwili myśli spokojnej za życia

Będzie w szaleństwie szarpał własne ciało  
Rył pazurami pod lodową skałą  
I póki życia każdą chwilę strawi  
Żeby zatrute źródło bólu zdławić

Lecz są i tacy którym tyk napoju  
Nad studnią jadu szepnie o spokoju  
Ci na bezdrożnych północnych przestrzeniach  
Zapomną domu swego i imienia

Im czas oszczędzi pospiesznej siwizny  
W zdumieniu będą własną macać blizny  
W bartóg zawszony jak w weneckie łożo  
Sny wniosą które nie czują odmrożeń

Ty który słuchasz jak się słucha baśni  
Albo wyblakły odczytuje napis  
Nie wierzysz. Uśmiech twój ją twarz rozjaśni  
Bo tyś się dawno już z tej studni napił!

POWRÓT  
(Malczewski)

Po rudej ziemi grabarz żuk pomału  
Swą kulę ziemską ku jej losom toczy  
Po rudych kudłach umęczone fauny  
Drapią się — chyłkiem ocierając oczy  
Doniosły tutaj moje sztywne zwłoki  
Abym obejrzał to com dawno wyśnił  
Dwór opuszczony deski w miejsce okien  
Ciszę tak wielką że słyhać ruch myśli

Tutaj był kiedyś Rzym mój Grecja moja  
W świątyniach stodoł mieszkał Bogów zagon  
Stojąc w obejściu w pozłocistych zbrojach  
Na moje walki patrzyli z powagą  
Tutaj ukryłem srebrnostrunną lirę  
Która się stała duszą tego dworu  
Tutaj indykom czytując Szekspira  
Drżałem o losy swego Elsynoru  
W tumanach kurzu tańczyły rusałki  
Nimfy w dziewannach uwodziły wzrokiem  
A ja Don Kichot wciąż niesyty walki  
Świat ten mierzyłem małym groźnym krokiem  
Potem mnie długo długo tu nie było  
I oto wracam z najdalszej podróży  
Stamtąd gdzie nic się z marzeń nie spełniło  
Tu gdzie najgorsze sprawdzają się wróżby

W martwych pejzażach skrzydłem ptak nie strzepnie  
Zgwałconej nimfie grobem szara łąka  
Wróżka mych losów milknie głuchnie ślepnie  
Na fauny czeka wrzaskliwa nagonka  
Ręka poprawia obsunięty całun  
Zimne powieki nasuwa na oczy  
Po rudej ziemi grabarz żuk pomału  
Swą kulę ziemską ku jej losom toczy.

SOMOSIERRA  
(Michałowski)

Pod prąd wąwozem w twarz ognistym wiatrom  
Po końskie brzuchy w nurt płonącej lawy  
Prze szwoleżerów łatwopalny szwadron  
Gardła armatnie kolanami dławić  
W mokry mrok topi głowy szwoleżerów  
Deszcz gliny ziemi i rozbitej skały  
Ci co polegą — pójdą w bohaterzy  
Ci co przeżyją — pójdą w generały

Potem twarz z ognia jeszcze nieobeschłą  
Będą musieli w szczere giąć uśmiechy  
Z oczu wymazać swoją hardą przeszłość  
Uszy nastawić na szeptów oddechy  
Zwycięskie piersi obciążą orderzy  
I wstęgi spłyną z ramion sytych chwały  
Ci co polegli — idą w bohaterzy  
Ci co przeżyli — idą w generały

Potem zaś czyści w paradnych mundurach  
Galopem w wąwóz wielkiej polityki  
Gdzie w deszczu złota i kadzideł chmurach  
Pióra miast armat państw krzyżują szyki  
I tylko paru nie minie pokuta  
W mrowisku lękiem karmionych koterii  
Nieść będą ciężar wytrąsniętej z buta  
Grudki zaschniętej gliny Somosierry

Nie ten umiera co właśnie umiera  
Lecz ten co żyjąc w martwej kroczy chwale  
Więc ci co polegli — poszli w bohaterzy  
Ci co przeżyli — muszą walczyć dalej!

## ŹRÓDŁO

Płynie rzeka wąwozem jak dnem koleiny, która samą siebie  
złobiła,  
Rosną ściany wąwozu, z obu stron coraz wyżej, tam na górze  
są ponoć równiny;  
I im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy  
Sama biorąc na siebie cień zboczy . . .  
Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wije,  
Własna w czeluść ciągnie go siła,  
Ale jest ciągle rzeka na dnie rozpadliny, jest i będzie, będzie  
jak była,

Bo źródło  
Bo źródło  
Wciąż bije.

A na ścianach wąwozu pasy barw i wyłobień, tej rzeki historia,  
tych brzegów —  
Ślady głązów rozmytych, cienie drzew powalonych, muł  
zgarnięty pod siebie

Wbrew sobie

A hen, w dole blask nikły ciągle ziemię rozcina,  
Ziemia nad nim się zrastać zaczyna . . .  
Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu, woda syczy  
i wchłania

Lecz żyje

I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni, ale płynie, wciąż  
płynie

Wbrew brzegom —

Bo źródło  
Bo źródło  
Wciąż bije

I są miejsca gdzie w szlamie woda niemal zastygła pod  
kożuchem brudnej zieleni;

Tam ślad, prędzej niż ten co zostawił go, znika —  
Niewidoczne bagienne są sidła.

Ale źródło wciąż bije, tłoczy puls między stoki,  
Więc jest nurt, choć ukryty dla oka!  
Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna,  
Niech się sypią lawiny kamieni!

I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów,  
Bo cóż draży kształt przyszłych przestrzeni  
Jak nie rzeka podziemna?

Groty w skałach wypłucze, żyły złote odkryje —

Bo źródło  
Bo źródło  
Wciąż bije.

## TRZY LISTY

Szanowny Panie Prezydencie Francji  
Piszę w sprawie mego męża poety  
Od lat trzynastu w pełnej izolacji  
Od lat dwudziestu trzech zamknięty w twierdzy  
Siedzi przed murem w inwalidzkim wózku  
Coś po torturach w kręgotłupie zaszło  
Był oskarżony o kontrrewolucję  
A Pan podobno zna Fidela Castro  
Mąż mi pisał że czuje się wolny  
I to jest prawda jest i będzie ze mną  
A ja po świecie błąkam się potwornym  
I szukam kogoś kto by się tym przejął.

Szanowny Panie Prezydencie Stanów  
Piszę w sprawie mego męża poety  
Od lat dwudziestu trzech izolowany  
Ma pojedynczą celę w ciężkiej twierdzy  
Prezydent Francji nie mógł nic poradzić  
A mąż mój cierpi za parę słów prawdy  
I chyba wiedział że prawda go zdradzi  
Ale nie myślał że zdradzi go każdy  
Pan się nie musi przejmować układem  
Proszę mi pomóc perswazją lub siłą  
Mąż jest kaleką marzeń nie ma żadnych  
Prócz tego byśmy wspólnie lat dożyli.

Szanowny Panie Pierwszy Sekretarzu  
Piszę w sprawie mego męża poety  
Od lat dwudziestu trzech podlega karze  
Naprawdę nazbyt ciężkiej dla człowieka  
On nic nie robi nic już nie napisze  
Będziemy żyli jakby nas nie było  
On w swoim łóżku przecież tylko myśli  
O przyjaciółach którzy już nie żyją  
Nie proszę łaski proszę o pogardę  
Jeden wzdurliwy ruch wszechwładnej ręki  
Niech Pan napisze a poszli do diabła  
I odejmiemy i skończą się męki  
Boże jedyny dzięki ci za siłę  
Którą nam dałeś na te długie lata  
Bo choć osobno jesteśmy silniejsi  
Od kata oraz od przyjaciół kata.

# ZATRUTA STUDNIA

1. ŚWIADKOWIE . . . . . śpiewa: zespół
2. KORESPONDENCJA . . . . . śpiewa: Zbigniew Konopka
3. CZERWONY AUTOBUS . . . . . śpiewa: Olga Sawicka
4. EPITAFIUM DLA BRUNONA JASIEŃSKIEGO  
śpiewa: Mieczysław Morański
5. OBLAWA I . . . . . śpiewa: Mirosław Guzowski
6. OBLAWA II . . . . . śpiewa: Antoni Ostrouch
7. KATYŃ . . . . . śpiewa: Jolanta Olszewska
8. OSTATNIA MAPA POLSKI . . . . . śpiewa: Andrzej Ferenc
9. AKT ABDYKACJI
10. ZESŁANIE STUDENTÓW . . . . . śpiewa: zespół
11. PŁONĄCA SYNAGOGA . . . . . śpiewa: Antoni Ostrouch
12. ZATRUTA STUDNIA . . . . . śpiewa: Joanna Wizmur
13. BAJKA O POLSCE . . . . . śpiewa: zespół
14. MANEWRY . . . . . śpiewa: zespół
15. WIGILIA NA SYBERII . . . . . śpiewa: zespół
16. JAŁTA . . . . . śpiewa: Ryszard Jabłoński
17. REJTAN CZYLI RAPORT AMBASADORA  
śpiewa: Ryszard Jabłoński
18. ŚWIADKOWIE . . . . . śpiewa: Mirosław Rzońca,  
Mieczysław Morański, Zbigniew Konopka
19. POWRÓT . . . . . śpiewa: Olga Sawicka, Andrzej Ferenc
20. NASZA KLASA . . . . . śpiewa: Jan Kulczycki
21. SAMOSIERRA . . . . . śpiewa: zespół
22. MURY . . . . . śpiewa: zespół
23. POWÓDŹ . . . . . śpiewa: zespół
24. PRZEJŚCIE POLAKÓW PRZEZ MORZE CZERWONE  
śpiewa: zespół
25. ŹRÓDŁO . . . . . śpiewa: Jolanta Olszewska, Olga Sawicka  
Joanna Wizmur
26. TRZY LISTY . . . . . śpiewa: Zofia Rysiówna



## W repertuarze

### TEATRU DRAMATYCZNEGO:

Antoni Czechow – 33 OMDLENIA  
adaptacja i reżyseria: Tadeusz Pawłowicz  
scenografia: Teresa Działak

Tankred Dorst – JA, FEUERBACH  
reżyseria: Tadeusz Łomnicki  
scenografia: Aleksandra Semenowicz  
prapremiera polska

Denis Diderot – KUBUŚ FATALISTA  
adaptacja: Witold Zatorski  
reżyseria: Zbigniew Zapasiewicz

Wieniedikt Jerofiejew – MOSKWA – PIETUSZKI  
adaptacja, reżyseria, opracowanie plastyczne: Jacek Zembrzuski

Sala Prób:

A. A. Milne – BYĆ PUCHATKIEM  
adaptacja: Piotr Szczerski  
scenografia: Marek Braun

## W przygotowaniu

Dawid Pownell – KURS MISTRZOWSKI  
reżyseria: Jan Buchwald  
scenografia: Jerzy Juk-Kowarski  
muzyka: Edward Pałłasz  
prapremiera polska

## REKLAMA W WYDAWNICTWACH

### TEATRU DRAMATYCZNEGO



*Najlepsza  
Najtrwalsza  
Najtańsza*

Jeśli chcesz za pomocą naszego programu – afisza – sztrafjy – ulotki reklamować swoje wyroby lub usługi skontaktuj się z działem reklamy Teatru. Tel.: 26-38-72.

GAZETA ŻYJE JEDEN DZIEŃ – NASZE PROGRAMY LATA!

Ceny konkurencyjne!!!



Zapraszamy do Punktu Informacyjnego Teatru Dramatycznego czynnego codziennie od 10–18 (soboty i niedziele do 16) w lokalu Centralnej Informacji Turystycznej – Plac Zamkowy 1/13.

oferujemy:

- bilety
- programy
- plakaty
- wydawnictwa
- informacje

Ponadto w Informacji Turystycznej:

- sprzedaż map i przewodników
  - bank rezerw wczasowych
  - bank wolnych miejsc w autokarach i samochodach na trasach krajowych i zagranicznych.
- Tel.: 27-00-00